

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

Z Ewangelii według świętego Marka:

Jezus przyszedł w granice Judei i Zajordania. A tłumy znowu ściągały do Niego i znów je nauczał, jak miał w zwyczaju. I przystąpili do Niego faryzeusze, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako męczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to.

MK 10, 1-10

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#1 „wolno mężowi oddalić żonę”

Im bliżej teksty Ewangelii prowadzą nas do procesu i śmierci Jezusa, tym bardziej podejrzliwe pytania słyszy Mistrz z Nazaretu. Tym razem można odnieść wrażenie, że jest pytany o przywilej, jaki przysługuje mężowi.

Nie ma co udawać, że któryś z pytających miał taki problem. Być może jednak miał go ktoś wśród tłumów. Dlatego odwraca pytanie tak, żeby zobaczyć wartość małżeństwa.

Szukajmy bardziej tego, co właściwe, niż tego, co nam wolno, zwłaszcza gdy działałoby się to kosztem drugiej osoby.

MK 10, 1-10

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#2 „Mojżesz pozwolił”

Mądrość Jezusa, odcinek drugi. List rozwodowy był dla faryzeuszy tak cenny, że traktowali go niemal jak prawo. A jednak sami przyznają, że Mojżesz zaledwie *pozwolił* go wręczyć.

Jeżeli Bóg określa jakieś sposoby zwolnienia z prawa, to dlatego, że może ono stać się dla nas w tym miejscu ciężarem. Jeżeli nie jest, nie ma powodu, żeby z tej ulgi korzystać.

Jezus prowadzi rozmowę tak, byśmy zrozumieli, że szczęśliwi będziemy z większą miłością, nie z większą wygodą.

MK 10, 1-10

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#3 „dlatego opuści człowiek”

Znowu! Który już raz słyszymy, że trzeba coś zostawić, opuścić, z czegoś zrezygnować?

Dziś często słyszymy, że mamy być uniwersalni, elastyczni, dyspozycyjni, wszechstronni. Tak, dobrze mieć te zalety. Ale jeśli chcemy być w czymś naprawdę dobrzy, nie możemy robić wszystkiego.

Nie chodzi o to, że rodzice są źli czy żona jest zła ani nawet o to, że nie wytrzymają ze sobą. Pierwsze miejsce w sercu nigdy nie jest ex aequo. Panie Jezu, spraw, abym miał niepodzielone serce.

MK 10, 1-10

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#4 „będą oboje jednym ciałem”

Słowo *sakrament* powstało z połączenia słów *tajemnica* i *przymierze*.

Nie wiemy jak, ale dwoje kochających ludzi łączy więź silniejsza od nich samych. Stają się zdolni by dawać życie – i to życie Boże. Mogą przynieść na ten świat i wychować chrześcijanina.

Małżeństwo dla chrześcijanina to więcej niż umowa cywilna. Zawarte jest przed Bogiem i tak było również w czasie Starego Przymierza. Ono nigdy nie jest prywatną sprawą, wspólnota, w której jesteśmy, wiąże z przyjętą przez nas łaską nadzieję.

Spróbujmy tak spojrzeć na przyjmowane czy przyjęte przez nas sakramenty. Tajemnica, przymierze, więź, wspólnota, nadzieja...

MK 10, 1-10

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#5 „niech człowiek nie rozdziela”

Bardzo ewangeliczne wyzwanie. W czasach, kiedy zmiana pracy co kilka lat nikogo nie dziwi, swobodnie zmieniamy miejsce, a nawet kraj zamieszkania, a połowa małżeństw się rozchodzi, to niełatwe zadanie.

Zdolność do trwania w raz powziętym postanowieniu jest dowodem poważnego traktowania danego słowa. Przez to – również poważnego traktowania tego, komu to słowo daję. Ale to także zdolność do wytrwałego znoszenia przeciwności, które przynosi codzienność. Kiedy mam zmagać się z trudnością raz czy drugi, ominę ją. Jeśli mam mierzyć się z nią każdego dnia, muszę nauczyć się z nią żyć.

To wezwanie Jezusa zdradza jedną z Jego największych tęsknot – jedność. Kościół będzie jedno dopiero wtedy, gdy każdy da coś z siebie.

MK 10, 1-10